- Halo.

- Cześć Aniu.

- Cześć Karolciu opowiadaj mi co u Ciebie słychać. Tak dawno się nie widziałyśmy. Strasznie stęskniłam się za Tobą przez tą epidemię.

- Nie uwierzysz! Rodzice w końcu zgodzili się na psa!

- Żartujesz! Jak Ci się udało ich przekonać?

- Już od dawna rozważaliśmy adopcję, ale rodzice zawsze odpowiadali: kto go będzie wyprowadzał na spacery, uczył zachowania czystości w domu, karmił itd. skoro Ty jesteś w szkole, a my w pracy?

- No widzisz jednak są plusy tej całej pandemii.

- Zgadza się. Bardzo tęsknie za szkołą i przyjaciółkami, ale teraz bardzo dużo czasu poświęcam Roxi – bo tak ją nazwaliśmy.

- Bardzo ładnie. To skrót od Roksany?

- Tak.

- Opowiedz mi o niej.

- Jestem taka zadowolona z niej, że nie wiem od czego zacząć. Może od tego że ma pół roku i jest bardzo grzeczna. Teraz gdy mamy więcej czasu razem z mamą i psem wychodzimy na długie spacery, od których mam zakwasy od biegania po łące za Roxi.

- Super. Nagraj filmik lub prześlij mi kilka zdjęć.

- Pewnie, a jak się skończy epidemia to obiecuję, że poznasz ją osobiście.

- Już nie mogę się doczekać.

- Muszę kończyć, bo Roxi od rana nie była na spacerze więc musze lecieć zanim załatwi się w domu, a wtedy mama da mi burę, że ją zaniedbuję.

- Ok. To do zobaczenia wkrótce – oby jak najszybciej. Pa.

- Pa.